Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1300 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk.
Zagranicą 2800 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 236 (7275). Wtorek, dnia 17 Października 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Międzynarodowa komisja epidemjologiczna w Warszawie

WARSZAWA. Przybyła do Warszawy komisja epidemjologiczna Ligi Narodów. M. in.. w skład jej wchodzą pp: White., dr. Haignt, pułkownik Gantier, i dr. Panhelemon. Mają oni zapoznać się ze stanem epidemji, sposobami walki z nimi na wschodzie.

P. prezydent Nowak podejmował dziś o godz. 2-ej po południu członków komisji śniadaniem, na którem obecni byli również: minister Ketrzyński, wiceminister Bujalski i kierownik wydziału prasowego prezydjum ministrów p. Babiński.

Grecy kapitulują

ATENY. Rząd grecki postanowił przyjąć protokuł mudański na posiedzeniu po południowem rady ministrów w dn. 13 bm. Rząd grecki przesłał komisarzowi greckiemu w Konstantynopolu instrukcje z poleceniem podpisania protokułu, wobec tego, że Grecja czuje się zmuszoną ustąpić przed siłą faktu.

Udział Rosji w konferencji możliwy

LONDYN. Wobec oświadczeń Litwinowa, że Rosja nie przyjęła układu zawartego między Urquartem a Krasinem z powodu niedopuszczania Rosji do Konferencji w sprawie wschodniej, Reuter oświadcza, że informacje te pozbawione są wszelkiej podstawy. Z kompetentnej strony oświadczają, że w czasie ostatnich rozmów między Poincarem a Curzonem, nie uczyniono ze strony Francji ani strony Anglji propozycji wykluczenia Rosji od tej konferencji. Coprawda jasnem jest, komunikuje Reuter, że Rosja która znajduje się z Turcją w stanie pokojowym, nie może żądać wzięcia udziału w tej konferencji, której głównem celem jest zawarcie pokoju między Turcją a innemi państwami, znajdującemi się teoretycznie w stanie wojennym z Turcją. Kwestja ma zadecydować o przyszłości Dardaneł pozostaje wciąż jeszcze otwartą.

Lloyd George nie ust[illegible]

LONDYN. Lloyd George wygłosił w Manchesterze mowę, w której powiedział między innemi, że serdeczność i entuzjazm, z jakim został przyjęty są dowodem że naród angielski nie wierzy w to, jakoby rząd usiłował wtrącić Anglję w pożogę wojenną. Anglja poszła tylko drogą wiodącą do zapewnienia spokoju. Lloyd George podkreślił działalność pokojową gen. Harringtona oraz lorda Courzona. W końcu swojej mowy Lloyd George oświadczył, że zamierza pozostać na swem stanowisku. Wreszcie premjer ubolewa nad atakami na jakie Anglja była w ostatnim czasie narażona.

Przegrupowanie wojsk Kemala

KONSTANTYNOPOL. Siły wojskowe kemalistów w Anatolji zostały przegrupowane. Tworzą one obecnie dwie armje, z których jedna pod dowództwem Murreina baszy znajduje się w okolicach Czanaku, drugi zaś pod dowództwem Fabri baszy zajmuje stanowisko około Ismidu.

Repartrjacja z Rosji

WARSZAWA. Do Baranowicz i Równego w ostatnich miesiącach przybywa przeciętnie dziennie jeden pociąg z repatrjantami.

Oczekiwany jest jednak większy przypływ repatrjantów, gdyż poważna ich liczba przybędzie z Syberji.

Wkrótce rozpocznie się reewakuacja niektórych ochronek polskich z Petersburga i Moskwy.

Strejk zecerów w Krakowie

KRAKOW. Od wtorku przyszłego tygodnia dzienniki tutejsze będą wydawać dziennik wspólny.

Pertraktacje z zecerami nie doszły do skutku.

W poszczególnych redakcjach pracownicy uczą się składać na maszynkach, aby uniezależnić się od zecerów.

Ameryka nie udzieli pomocy Europie

BERLIN. Rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił komunikat urzędowy, w którym oświadcza, że nie udzieli żadnej pomocy finansowej państwom europejskim i tę swoją decyzję motywuje jak następuje

Stany Zjednoczone nie spełniły swego obowiązku wobec ludzkości, gdyby dopomagały swymi funduszami do dalszego zwiększania żbrojeń w Europie. Dopiero wówczas, gdy państwa europejskie doprowadzą swoje budżety do równowagi przez redukcję mówić będą o pomocy finansowej dla niej.

Narazie Stany Zjednoczone nie mogą wziąć udziału w żadnych konferencjach państw europejskich, dotyczących spraw gospodarczych.

Trocki przepowiada rewolucję

MOSKWA. Trocki oświadczył na zjeździe młodzieży komunistycznej:

„Gdyby na całej kuli ziemskiej rewolucja była stłumiona na jeden dziesiątek lat, lub na zawsze to nie mogłaby się ostać i Rosja sowiecka. Rewolucja przygotowuje się w Europie i Ameryce, systematycznie krok za krokiem.

Będzie ona długa, przewlekła, okrutna i krwawa. W odpowiedzi na nasze propozycje pokojowe chcą zagarnąć połowę Sachalinu: Rumunja żąda od nas urzędowego uznania przynależności czasowo okupowanej przez nią Bessarabji. Oto dlaczego nie będziemy się mogli rozbroić ani dziś, ani też prawdopodobnie jutro. Walka, która nas czeka, będzie bardzo ciężka. Oto dlaczego kwestja związku młodzieży komunistycznej jest kwestją życia i śmierci dla naszego kraju, naszej rewolucji i losów całego ruchu rewolucyjnego“.

Z czem idziemy?

III.

Polska musi iść z duchem czasu. Polska, która w konstytucji majowej całej Europie świeciła świetnym przykładem mądrych i na zrozumieniu wielu potrzeb oraz bolączek społecznych zapoczątkowanych reform, nie może dziś być ani ostoją wstecznictwa, ani hamować naturalnego pędu życia do rozwoju. Lecz zarazem w tem dążeniu do przyświadczania nieodzownym wymogom życia nie wolno rzucać się karkołomne a szkodliwe przez swe doktrynerstwo eksperymenty, jak to czyniła i pragnie realizować lewica. I tu właśnie idea zdrowa prowadzi po drodze rozważań, i na zasadach celowej ewolucji opartych poczynań, nie przeciwstawiając się wzorem prawicy ani nie uprawiając sabotażu lub nie szczerej akcji w stosunku do najniezbędniejszych reform socjologicznych, ani też nie dążąc po linji szkodliwych a nieobliczalnych doświadczeń, na żywem ciele narodu, jak pragnęłaby to wprowadzić lewica.

W całym jeszcze szeregu przykładów z dotychczasowego naszego doświadczenia państwowego możnaby udowodnić, że właśnie wbrew złośliwym insynuacjom ugrupowań skrajnych, centrum stanęło do pracy narodowej i społecznej z najwięcej zwartym, konsekwentnie a nieugięcie do swych wielkich celów dobra Państwa i rozkwitu kraju zdążającym programem.

Również wywalaniem otwartych drzwi są odkrycia niektórych pism prawicowych, które w walce z Polskiem Centrum wysuwają rzekomy argument przeciw Centrum, które nie jest partją, a więc według ich rozumowania nie ma racji bytu. Tak! Nie jest ono partją! Polskie Centrum jest ideą, która krajowi, podminowanemu bezwzględnem i zaślepionem partyjnictwem spieszy z ratunkiem; jest on odruchem instynktu samozachowawczego narodu, który nie chce, aby go zaślepione warcholstwo wtrącało w przepaść bezsiły. Polskie Centrum nie jest partją, lecz jest blokiem stronnictw centrowych, złożonym z „Narodowego Zjednoczenia Ludowego“, któremu przewodniczy poseł Skulski, były prezydent ministrów: „Stronnictwa Katolicko-Ludowego“, „Zjednoczenia Mieszczańskiego“ na obszarże byłej Kongresówki i grupy bezpartyjnych z byłym prezydentem ministrów Ponikowskim na czele.

Ale idea to hasło, to godło, to sztandar, Aby owe hasło osiągnąć, aby te ideę zrealizować, Polskie Centrum opiera się na ścisłym, samodzielnym a zarazem bezwzględnie pożytywnym programie, który zakreśla następujące zasady i dążenia.

Rządy lewicy są nie do pomyślenia ze względu na jej wyłączność stanową, program społeczny, nie dający się urzeczywistnić bez katastrofy dla całości gospodarstwa narodowego i brak ludzi, odpowiednio przygotowanych do tak trudnego zadania, jakiem jest kierownictwo Państwem, zwycięstwo zaś prawicy pociągnęło by za sobą podporządkowanie jednej warstwie ziemiańskiej interesów całego narodu i wywołało tak szaloną walkę partyjną, że machina nasza państwowa zostałaby całkowicie unieruchomiona. Jest to przeto koniecznością polityczną stworzenie silnego parlamentarnego środka, który by liczebnie i jakościowo był dość potężnym, aby ustalić program pozytywnej polityki państwowej. Praca ta powinna rozwijać się w następujących kierunkach:

1) konsolidacji wszystkich żywiołów państwowo-twórczych

12 Lista państwowa „POLSKIEGO CENTRUM" do Sejmu i Senatu otrzymała № 12. **12**

Wszystkie listy okręgowe „POLSKIEGO CENTRUM" i do Sejmu i do Senatu mają ten sam № 12.

Dnia 5-go i 12-go listopada głosujcie w całej Polsce na № 12.

2) stworzenia dogodnych warunków dla pracy i rozwoju gospodarczego Państwa przez zbudowanie programu polityki gospodarczej na dalszą metę, a nie od wypadku do wypadku, jak to miało miejsce dotychczas.

3) zwalczania drożyzny przez odpowiednie zarządzenia gospodarczo-finansowe, a nie administracyjno-policyjne.

4) umiejętnego wykorzystania wszystkich bogactw kraju.

5) rozwoju oświaty.

6) rozumnych reform społecznych.

7) konsekwentnej polityki wewnętrznej rządu.

8) podniesienia powagi Państwa na zewnątrz.

Jest widoczne, że Polskie Centrum ma za zadanie unikać walki osobistej i nienawistnego odnoszenia się do przeciwników, których należy przekonać, a nie pokonać. Polskie Centrum w akcji politycznej nie idzie i nie pójdzie drogą podkopywania w społeczeństwie autorytetu władzy, jak czynią to inne stronnictwa.

Równocześnie przy pomocy legalnych i uczciwych środków parlamentarnych będzie dążyło do utrwalenia praworządności i ustroju republikańskiego w Państwie.

Albowiem podstawą tworzenia przyszłego rządu i jego działalności, powinien być nie system partyjny nie liczący się z najbardziej nawet uzasadnionem stanowiskiem mniejszości, lecz wyzyskanie każdej zdrowej myśli i współpracy, jaka może być oddana dla dobra Państwa.

W stosunku do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, uznając doniosłość i szczytność Jego misji w duchowem życiu narodu. Polskie Centrum dąży do obrony Jego praw zarówno moralnych jak i materjalnych. W szczególności zniesie wszelkich ograniczeń Kościoła Rzymsko-Katolickiego, pozostałych jeszcze z czasów zaborczych, zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską i uregulowanie bytu duchowieństwa znajdą gorące poparcie w „Polskiem Centrum".

Zły stan gospodarczy i nieuregulowanie sprawy walutowej podkopuje fundamenty rozwoju gospodarczego i ładu społecznego, a w szczególności niszczy produkującą warstwę inteligencje pracującą, hamuje rozwój miast i miasteczek, uniemożliwia oszczędność prywatną, która jest podstawą dobrobytu i niweczy wszelką zdrową kalkulację gospodarczą i handlową.

Wobec tego „Polskie Centrum" chce poświęcić wszystkie siły dla wprowadzenia Polski na tory rozumnej i przewidującej polityki gospodarczo-finansowej.

Jako założenie tej polityki Polskie Centrum przyjmuje zarazem, iż powinna ona być oparta na zasadzie wolności gospodarczej i własności prywatnej. Wyjątki od tej zasady mogą być dopuszczone tylko tam, gdzie chodzi o bezwzględne dobro ogólne, oraz gdzie prywatna inicjatywa nie jest dość silna dla przeprowadzenia pracy, mającej przynieść pożytek ogólny. Również zorganizowanie na zdrowych zasadach opartego kredytu dla przemysłu, rolnictwa, rzemiosła i handlu, jest sprawą piekącą.

W zakresie uzdrowienia systemu pieniężnego Polskie Centrum zakreśla szeroki program aby ułatwić eksport produktów końcowych, oraz zrównoważyć dochody Państwa z wydatkami, gdyż od tych warunków zależy stan naszej waluty.

W związku z powyższem ujawnia się konieczność dążenia do jaknajspieszniejszego wprowadzenia waluty złotej, gdyż dalszy rozrost waluty papierowej rozstraja zarówno Państwo, jak i społeczeństwo.

W polityce zagranicznej również Polskie Centrum występuje z samodzielną linją działania a bronić będzie z całym naciskiem pokojowego jej charakteru. Polityka ta powinna opierać się o sojusz z Francją i porozumienie z państwami. Zachodu, przy stałym przestrzeganiu zasady suwerenności naszego państwa. W stosunku do sąsiadów polityka nasza powinna być lojalną i dążyć do pokojowego wyrównania różnic na drodze bezpośrednich rokowań.

Atoli rękojmia naszego bezpieczeństwa — Armja nie może być osłabiona. To też Centrum popierać będzie wszelkie wysiłki, zmierzające do podniesienia uzbrojenia, organizacji ducha armji. Wobec tego Polskie Centrum zawsze wystąpi stanowczo parzeciw wszelkim próbom wszczepiania w armję niesnasek lub tendencji partyjnych.

Tak w świetle prawdy i faktów wyglądają zarzuty „bezprogramowości" stawianne ideologji centrowej przez przeciwników, z lękiem widzących, że rozwaga i zdrowy rozsądek biorą coraz więcej górę w łonie społeczeństwa polskiego, przemęczonego i wyczerpanego dotychczasową z niczem nie liczącą się wojną wzajemną obozów skrajnych.

W obronie narodu.

Otrzymaliśmy odezwę następującą:

„Obywatele! Przed kilku miesiącami zabrzmiała w prasie warszawskiej pierwsza pobudka, wzywająca społeczeństwo polskie, aby z własnych ofiar zbudowało instytut naukowy, w którym myśl polska pracowałaby nad zabezpieczeniem ojczyzny przed najniebezpieczniejszą bronią wojny wspólnej: gazami trujacemi.

Ten instytut jest koniecznością obrony narodowej. Tam ma być mózg naszej walki z potwornym zamachem na zdrowie i życie miljonów.

Niema dziś w świecie cywilizowanym państwa, któreby nie posiadało takiego warsztatu pracy chemicznej, badającego właściwości niezliczonych gazów trujących i wytwarzającego środki zaradcze dla przeciwdziałania skutkom straszliwym. Nasi najbliżsi sąsiedzi rozporządzają już olbrzymim aparatem naukowym na usługach walki gazowej. Wyprzedzili nas w organizacji i osiągnęli zastraszającą przewagę nad nami.

Społeczeństwo polskie zrozumiało już doniosłość inicjatywy podjętej. Zrozumiało, że stojmy w obliczu wprost przeraźliwego niebezpieczeństwa. Zrozumiało, że w razie wojny bylibyśmy prawie zupełnie bezbronni. Zrozumiało, że całe wielotysięczne miasta mogły by w ciągu jednej godziny zamienić się w cmentarze olbrzymie. I zrozumiało, że wobec niesłychanie trudnych warunków, w których znajduje się skarb Rzeczypospolitej, musi samo własną ofiarą ratować ojczyznę i siebie.

Tak czynią wszystkie narody. W chwilach ciężkich ogół patrjotyczny nie skąpi nigdy pomocy swym rządom, aby wzmocnić siłę obronną armji i państwa.

Więc popłynęły ofiary. Ale ponieważ do końca jeszcze daleko, a cała organizacja nad budową instytutu badawczego wymaga czynnej kontroli i niesłabnącej energji, okazała się potrzeba wyłonienia z szerszych kół społeczeństwa komitetu obywatelskiego, któryby czuwał nad rozwojem wielkiego dzieła i przystąpił niezwłocznie, choćby z niedostatecznemi jeszcze środkami do położenia fundamentów warsztatu naukowego dla obrony przeciwgazowej.

Z wiarą i miłością, w służbie ojczyzny, rozpoczynamy tę pracę.

Abyśmy jednak nie ustali w drodze, odwołujemy się raz jeszcze do społeczeństwa z prośbą o dalsze ofiary.

Niech każde miasto zawiąże niezwłocznie komitet miejscowy. Niech każde stowarzyszenie, każda korporacja, każda instytucja finansowa i każdy dom polski składa swą ofiarę. Niech każda rodzina, świadoma grożącego niebezpieczeństwa, wmuruje choć jedną cegiełkę do gmachu, który ma być tarczą d'a państwa tarczą dla obywateli. Niech każda redakcja otworzy rubrykę składek.

Składajcie na instytut przeciwgazowy! Chodzi o was, o wasze żony i dzieci, chodzi o byt lub nie byt ojczyzny.

Wszelkie ofiary należy skierować do redakcji polskich, lub komitetów miejscowych, a ztamtąd odsyłać do biura komitetu centralnego w Warszawie.

Adres: Komitet obrony przeciwgazowej, Warszawa, ul. Ludna nr. 11. Godziny biurowe od 10 do 12 w południe.

Podpisani: Prezes komitetu obrony przeciwgazowej an Zagleniczny: wiceprezes pułkownik Adolf Małysz o; członkowie: inż. Eugenjusz Berger, dr. Bohdan Deryng, Kazimierz Fudakowski, Jerzy Kowalewski, nż. Eugenjusz Kwiatkowski, dr Zenon Martynowicz profesor Ignacy Mościcki, dr. Władysław Rabski, inż. Władysław Szyanok.

P. poseł Radziszewski w sądzie

Kurjer Poranny donosi: U wszystkich narodów kulturalnych i praworządnych jest głęboko wpojone poszanowanie sprawiedliwości, miejsca jej wymiaru, a także osób wymiar ten sprawujących. Tak dzieje się wszędzie w zachodniej Europie, na straży czcy i spokoju w sali sądowej stoją kodeksy, karzące za obrazę sądu, nieprzystojne zachowanie się wobec sędziego i t. p.

Nie ulega wątpliwości, że takie poszanowanie prawa i jego wykonawców przenika i nasze społeczeństwo, ale okazuje się, że są jednostki, i to nawet nie najniższe, a wręcz przeciwnie, bardzo wysoko w hierarchji społecznej postawione, które miast to dla innych być wzorem karności obywatelskiej, same dają zły przy przykład i zgorszenie szerokich kół.

Mamy oto do zanotowania znamienny fakt brutalnego zachowania się posła 1—go Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sądzie, Pan poseł, profesor doktór Radziszewski wezwany w charakterze świadka do sądu pokoju 20 okręgu stoł. m. Warszawy usiłował dwukrotnie weść na salę rozpraw przez drzwi mieszczące się tuż obok katedry sędziowskiej i przeznaczonej wyłącznie dla sędziego. Widząc, że przejście jest niemożliwe, gdyż własnie odbywa się rozprawa, zdecydował się wreszcie pan poseł wejść z trzaskiem na salę przez drugie właściwe drzwi dla publiczności.

Na uwagę uczynioną ze strony sędziego Strusińskiego, co do zbyt hałaśliwego dwukrotnego wejścia na salę sądową, pan poseł Radziszewski odpowiedział krzycząc „Nie możesz mi pan robić żadnych uwag. Jestem poseł Radziszewski.

Po uwadze sędziego, że wszystkich, bez wyjątku obowiązują przepisy o godnem zachowaniu się wobec sądu, pan profesor, siedząc, wyzywająco mówił do sędziego.

Wówczas sędzia polecił sporządzić protokuł, wraz z nazwiskami świadków, obecnych na sali, wśród których był adwokat i aplikant sądowy. Protokuł będzie przesłany do p. Marszałka Sejmu i prokuratora.

Zbyteczne byłoby malować odraz oburzenia i konsternacji wśród publiczności sądowej. Niema co mówić, pan poseł Radziszewski niczem się nie różni od swoich kolegów partyjnych.

Centrum Mieszczańskie.

Przy wyborach do I Sejmu, stała się krzywda Miasta w I sejmie nie miały właściwej obrony. Wybór posłów dał siłę mięśni dla miast. Miasta w Rzeczypospolitej tanowią jedną czwartą część zaludnienia, a jednak ponoszą ciężar budżetu całego Państwa w trzech czwartych częściach. Ta nierównomierność podatków bezpośrednich, pośrednich i danin. oszczędza wsie, a rujnuje miasta. Miasta upadają, nędza i głód szerzy się codziennie. Paskarstwo hula. Wieś jako producent, swym egoizmem dławi miasta, jako konsumenta. Odczuwają to wszyscy mieszkańcy miast, a Polska niełądem i nierządem stoi. Wysiłkiem woli wszystkich, winno być, podjęcie akcji „Obrony Miast" Do tego dążyć w pierwszym rzędzie powinno mieszczaństwo polskie.

Przykłady naszego codziennego życia, mówią same za siebie. Nie łudźmy się frazesami, nie oszukujmy jedni drugich, spojrzymy śmiało prawdzie w oczy, że tak jest, a nie inaczej. Zachowano przemysł, handel i rzemiosła. Rozbudowa i reparacja domów zmartwiała. Miljardy marek przeszły w ręce rolników i utknęły w skrzyniach sobkostwa, przez co stworzył się brak gotówki w bankach, brak kredytów.

Dziś kiedy poziom obywatela—rolnika, zakreślił się w własnym egoizmie, kiedy czuje się bytowo zabezpieczonym, bo będąc większością w sejmie uchwalił dla siebie dogodne warunki, a dopomogliśmy mu wszyscy głosując przy wyborach do I Sejmu na piątkę, bo tak chciało hasło „Bóg i Ojczyzna", dziś w wyborach do II. Sejmu miejmy tą szczerość i otwartość nie łaskując się, powiedzieć śmiało w oczy. Miasta muszą mieć nie podzielnych obrońców w sejmie, tak jak i ty, bracie rolniku, bo w sprawach ekonomiczno-gospodarczych, ty bronisz zawzięcie swoich potrzeb wsi, a my bronić będziemy niepodzielnie potrzeb miasta, jako równy z równym. Płaszczyć na dwóch ramionach nasi posłowie nosić nie mogą.

Mieszczaństwo polskie idzie do urn wyborczych z podniesionym czołem i pod własnem hasłem, a jako żywioł umiaru tworzy „Centrum Mieszczańskie".

Podniesiona idea mieszczańska, to nie frazes humbug, lub marzenie!

To tętno życia narodowego, to polskość, to świadomość obywatelska, to patrjotyzm ofiarności krwi i mienia, na każdy zew Ojczyzny. Synowie miast, gdy zagrał złoty róg, idą jak bohaterzy, bo tak karze Bóg, zaś synowie wsi, śpią, gdy róg grzmi! W górę serca! tak krzepił ks. Kordecki garstkę obrońców Częstochowy, otoczony przez wielotysięcznych szwedów i nie upadł, bo wierzył w zwycięstwo.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę drogim nam zwłokom

B. P.

Isaaka Prochownika

składamy niniejszym z głębi zbolałych serc serdeczne podziękowanie ŻONA i DZIECI.

Mieszczaństwo wierzyć musi w własne siły, w swą dziejową tradycję, w swe światły jego ośrodek myśli inteligencja, potężny rozwijający przemysł, olbrzymi handel, zdolny rzemieślnik, pracowity robotnik, promienie wiedzy i nauki, stworzyć muszą silne podwaliny Państwa Polskiego.

Miasto to serce okolicznych wsi, z niego płynie strumieniem kultura i cywilizacja dla rolnika. Miasto jest wychowańcą młodych pokoleń na dzielobywatteli, a za tem uważane być musi jako intelekt wyższy do samodzielnej obrony w sejmie swoich ognisk.

Naiwni są ci co twierdzą, że mieszczaństwo nie potrzebne, ono było, będzie i być musi, o własnym szyldzie, a nie pod nazwą mieszanki wyborczych erzaców, które się zwykle rozpadają wtedy, gdy chodzi o zyski materjalne lub sprawy osobiste.

Jadłem z jednego kotła, jak chce lewica, a szpakami jak chce prawica, nie nakarmiemy całego narodu.

Kto kocha swe rodzime miasta, kto pragnie równego ich rozzkwitu jak i wsi, kto jest mieszczaninem polakiem, kto jest lojalnym obywatelem swej Ojczyzny, kto czuje, myśli i pracuje dla Polski, ten pracuje dla dobra całego Narodu.

Mieszczanie, mieszkańcy miast, idźcie wspólnie do urny wyborczej pod hasłem „Centrum Mieszczańskie" głosujcie na Nr. 14, bo to wasz święty obowiązek, a przyszłość i rozkwit miast, to przyszłość wasza i waszych pokoleń. W górę serca!

Wyroczny klucz żywota, w ręku nas samych leży „otwórzmy sami wrota" zamkniemy sami dźwierzy!......

Mieszczanko i mieszczuchu, głosuj na czternastkę!!! KAM.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotę o godz. 1-ej po południu w lokalu Pożyczek państw. odbyło się ciągnienie 163 miljonówki. Z koła wyszedł numer: 3.963.761 kupiony przez PKO Warszawa.

— HEJNAŁ. Od środy dn. 18 bm. zacznie grać z wieży S-go Józefa hejnał, dzięki asygnowaniu przez Magistrat odpowiedniej sumy i poparcie dowódcy 25-ej dywizji generała ppor. Wróblewskiego. Hejnał wygrywać będą sygnaliści wojskowi. Pierwszy raz mieszkańcy usłyszą go w środę w południe.

— ZGON. W niedzielę na cmentarzu miejskim złożone zostały zwłoki ś. p. Wiktorji z Wlaźlów Drygasowej, wdowy po znanym obywatelu m. Kalisza Janie Drygasie. Zmarła cieszyła się wśród szerokich mas naszego społeczeństwa opinią zacnej obywatelki i patrjotki.

— „NOWY DZIENNIK". Poczynają od 15 października rb. wychodzi w Warszawie dziennik „Głos Warszawy".

„Głos Warszawy" będzie pismem reprezentującem państwowy i narodowy kierunek umiarkowany, ma zapewnioną współpracę pierwszorzędnych, przyczem posiadać będzie korespondencję z całej Rzeczypospolitej i będzie istotnym wyrazicielem programu centrowego.

Członkowie i Sympatycy Centrum Polskiego, kupujące pisma warszawskie, żądajcie wszędzie w kioskach, u sprzedawców, na stacjach kolejowych i w lokalach publicznych dziennika „Głos Warszawy". Adres redakcji i administracji — Warszawy Szpitalna 1.

— O TAŃCU P. REDO. „PARIS NICE.

Młodziutkie niezwykle utalentowane tancerki siostry Redo nieprzestają zdumiewać naszej publiczności bogactwem swego wspaniałego repertuaru, podziwiamy coraz nowe kreacje, złożone w cykle, które tworzą się z poematów osnutych na różnych tematach pełnych treści: lubej, smętnej, tkliwej, dystyngowanej, czasem figlarnej ale przeważnie zawsze z historyczną wiernością czysot-klasycznej, w sztuce staro-greckiej Panny Redo są niezaprzeczenie mistrzyniami bez konkurencji itd.

— Z POLOWANIA..

Ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych podaje do wiadomości, że polowanie na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, białostockiego są w dalszym ciągu zabronione.

— MECZ PROSNA I—Concordia 11:2

Dnia 15 bm. pp. w Nowym Parku między wymienionemi drużynami rozegranym został mecz. W rezultacie Prosna osiągnęła zwycięstwo w stosunku 11:0. Gra była interesująca ze względu na przytłaczającą przewagę Prosny. Naogół drużyna Prosny spisywała się bardzo dobrze. Bramkarz Concordji bronił swej bramki niżej wszelkiej krytyki, przynajmniej połowa danych bramek powinien był zatrzymać.

— „ILUSTRACJA WARSZAWSKA" oto tytuł nowopowstałego ilustrowanego tygodnika w Warszawie. Czasopismo powyższe zdobyło już sobie po pierwszym występie niemały sukces. Zadaniem „Ilustracji Warszawskiej" to w rzędzie pierwszym zamieszczanie aktualnych ilustracji nietylko z życia Warszawy i Polski, lecz i zagranicy, a więc: uroczystości, obchodów, ślubów, rozwodów katastrof, wypadków, jubileuszów itp. w każdym zaś numerze kącik dla mód, satyra i humor orygialne zagadki dopełniają całości numeru. Redakcja i Administracja „Ilustracji Warszawskiej" Warszawa Sienna 23. Młodemu wydawnictwa życzymy powodzenia.

— WSZECHPOLSKA WYSTAWA DROBIU.

— Dowiadujemy się, iż bardzo licznie zgłaszają się na wystawę Drobiu hodowcy z Poznańskiego i Pomorza, którzy wystawią najwybitniejsze okazy drobiu z własnych hodowli, również z innych b. dzielnic Polski, a nawet z Kresów Wschodnich napływają deklaracje Komitet Wystawy otrzymuje zapytania od hodowców z zagranicy, czy będą mogli nabywać na Wystawie okazy drobiu i gołębi ras polskich. Wystawa da nam możność zapoznania się z hodowcami biorącemi udział w konkursie na Wystawie.

— ZAGINIONY.

W końcu ubiegłogo miesiąca we wsi Dzięcioły gm. Ostrów kaliski odbywał się pogrzeb Stanisława Bachora, wśród odprowadzających zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku znajdował się szwagier zmarłego Józef Szymczak,, ogólne źdźiwienie wywołała nieobecność Szymczaka. Próżne były oczekiwania na jego powrót. Upłynęło kilka dni i okazało się, że Szymczak zaginął bez śladu.

— PIES DO ODEBRANIE.

Na posterunku policji państwowej w Opatówku znajduje się zabłąkany rasowy chart. przedstawiający poważną wartość.

— MIŁY POMOCNIK.

Pomocnik sekretarza gminy Jeziorno skradł w czasie nieobecności swego zwierzchnika 600 tys. marek i rower poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— DNI BEZALKOHOLOWE.

Ogłoszonem zostało rozporządzenie w sprawie zakazu używania alkoholu w czasie od 1 listopada do 5 włącznie.

— PUŁAPKI.

Z chwilą nastania ciemnych wieczorów mieszkańcy wpadują na chodnikach w liczne pułapki, w postaci wybojów, pozostałych po zburzonych domach Wyboje te zostały częściowo przez Magistrat wyreperowane, ale tylko przed tymi posesjami, gdzie nie ma właściciela i dom nie odbudowuje się, należałoby więc wyreperować i pozostałe wyboje. Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują lepszego oświetlenia ulic szczególnie na przedmieściach, które toną w ciemnościach ułatwiając „pracę" złodziejom.

— KASA CHORYCH A ZWIAZEK LEKARZY.

Dnia 11 bm. odbyło się posiezzenie Związku Lekarzy, celem wyjaśnienia stanowiska członków Związku do mającej się otworzyć wkrótce Kasy Chorych.

Wszyscy członkowie Związku, uznając jednomyślnie pożyteczność tej Instytucji, postanowili przyjąć czynny udział w Kasie Chorych na zasadzie wolnego wyboru lekarzy, gdyż system ten najwięcej odpowiada potrzebom szerokich, mas.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję treści następującej: „Związek upoważnia Zarząd do pertraktacji z Delegatem Kasy Chorych na zasadzie wolnego wyboru lekarzy.

Kalisz 12 października 22 roku.

— BOJKA NA ULICY.

Około godziny 10 wiecz., czterech przechodzących panów, którzy zapomniawszy o tem, że są na ulicy i że zakłucają spokój publiczny wszczeli wżajemną bójkę, której tamę położyła policja aresztując wszystkich Po sprawdzeniu okazali się nimi:: p. Mecwałdowski. W. Bol. Koniuszko P. Mikołaj i F. B,

— PRZYJACIEL SZKOŁY. Dwutygodnik Nauczycielswa Polskiego. Poznań, ul. Różana 4 a, Zeszyt Nr. 19 (5 października 1922) Rok I. Cena zeszytu 200 mk. Str. 24.

Na pierwszem miejscu widzimy artykuł znanego pedagogai autora licznych dzieł pedagogiczno metodycznych, prof. W. Osterlofa (Warszawa) p. t. „Kształcenie etyczne i obywatelskie w szkole" w którym autor kładzie nacisk na rozwinięcie etyki i moralności w młodzeży szkolnej, opierając się na tem co zrobiono w państwach wyżej stojących pod względem umiejętności kształcenia np. we Francji, Ameryce, i Anglji. Dr. med A. Klęsk (Kraków) daje w obszernej rozprawie odpowiedź na postawione pytanie. „Czy mamy obecnie słabsze nerwy? i wskazuje na sposoby zwalczania nerwowości w wieku szkolnym. Dalej podaje inspektor szkolny W. Leśniewicz (Chełm Pomorze) na mocy swego doświadczenia znakomity „Wybór środków karności" jako praktyczne wskazówki do poprzednich artykułów jego o zniesieniu kar cielesnych w szkole. Wzory nauki w klasie pierwszej" Józefa Ciembroniewicza (Warszawa) zawiera część metodyczną zeszytu a w dziale poświęconym językowi ojczystemu, znajdujemy zakończenie artykułu prof. A. Danysza (Poznań)" O znaczeniu wyrazów „wychować" wychowanie w dawniejszej polszczyźnie oraz kilka porad językowych.

Prócz kilku ocen książek, aforyzmów i drobnych wiadomości znajdujemy „specjalność" Przyjaciela Szkoły" mianowicie rubrykę „Nasze Echa w których szereg pytań poruszą sprawy dotyczące się szkoły szkolnictwa i nauczycielstwa.

— NADESŁANE.

Złożone na moje ręce z powodu 30-lecia „Gazety Kaliskiej" 5000 marek przeznaczam na Sierociniec w Liskowie.

JÓZEF RADWAN.

OFIARY:

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Olgi Bzowskiej, żony, kolegi naszego, składają w dowód współczucia na odzież dla biednych dzieci do uznania Tow. Dobroczynności mk. 10.200.

Koledzy i koleżanki biura Urzędu Skarbowych podatków.

BERSON



Berson-Kauczuk

2819 (Sp. z ogr. odp.)

Centrala: KRAKÓW-SKASZEWSKIEGO № 2.

SKŁAD FUTER i Konfekcji Futrzanej

H. ADLERA

W KALISZU, Wiejska 5.

poleca na sezon zimowy wielki wybór różnego rodzaju futra, spody, skórki i. t. p. gotowe palta damskie i męskie.

KUPUJĘ stare futra, wszelkie surowe skórki i płacę najwyższe ceny.

PRZYJMUJĘ futra w zamiany, wszelkie obstalunki oraz reperacje które wykonywam w najmodniejszych fasonach

---

Młyn motorowy

B-ci Kowalskich w Kaliszu przyjmuje walce młynarskie do ryflowania i takowe wykonywa natychmiast. 2825

Zginął paszport

2832 wydany w Stawiszynie na imię Stanisława Kubickiego oraz odroczenie wojskowe wydane przez PKU. w Kaliszu na także imię rocznik 1896.

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez 30 pułk piechoty w Tomaszowie na imię Jana Juszczaka, rocz. 1899.

Sól gorzką i chlorek magnezji

najtaniej sprzedaje Poznański WARSZAWA, Marszałkowska 72. 1244

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA

Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut". Sprzedają apteki i składy apteczne. 1922

Potrzebny jest człowiek

do pędzenia motoru marki Deutz na gaz miejski, ze świadectwami. Wiadomość Aleja Józefiny 13.

p. Neuman. 2796

Pianino

zagraniczne do sprzedania. Oglądać można od 1 i pół do 2 i pół p. p. Rypinkowska 15 I piętro. 2449

Dla dogodności klijenteli

zaopatrzyłem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

FUTRA

2752 **męskie i damskie.**

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, **oraz reperacje.** — Robię znmiany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. — Płacę najwyższe ceny.

Firma egzystuje od roku 1894. ::: Z poważaniem **Józef Bigeleisen,** Browarna 3, oficyna, II p. Tel. 159.

Poszukuję zaraz 2794

lokalu na sklep

spożywczy z urządzeniem lub bez. Oferty proszę składać w adm. Gaz. Kal. pod lit. L. P.

Sto tysięcy nagrody!!

za odprowadzenie na ul. Browarną № 3 kruczo-czarnej suki, która zginęła w ubiegłym tygodniu. Uwłosienie długie, gęste, wszystkie stopki białe. 2814

INOWROCŁAW 2726

Zakład leczniczy „POD PIASTEM"

otwarty cały rok.

Pensjonat. Opieka lekarska. Kąpiele solankowe, gazowe, parowe, ługowe, elektryczne, okłady borowinowe, masaż, hydro i elektro-terapja.

Informacje: **INOWROCŁAW,** Toruńska 4. **WARSZAWA,** tel. 72-57 i 45-73.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

ŁADNIE

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— TANIO —

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych krój. — Własna introligatornia. — —

— SZYBKO —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością

I DOKŁADNIE

Maszyny zecerskie. Stereotypownia

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Społ. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 8